Nr. 193. We Lwowie, wtorek dnia 26 kwietnia 1904. Rok XXXVI.

Prenumerata wynosi:
we Lwowie:
miesięcznie 2 korony; za
dwurazową dostawę do domu
dopłaca się 60 halerzy;
na prowincji:

	z jednorazową przesyłką	z dwurazową przesyłką
rocznie	30 K — h	36 K — h
kwartalnie	7 „ 50 „	9 „ — „
miesięcznie	2 „ 50 „	3 „ — „

W Niemczech mies. 3 M 50 fen.
W innych krajach mies. 4 Fr.

Rękopisów Red. nie zwraca.

Adres: „DZIENNIK POLSKI“ — Lwów, pl. Marjacki l. 7.
Telefonu nr. 151.

Wydanie popołudniowe.

DZIENNIK POLSKI

wychodzi 2 razy dziennie.

Ogłoszenia:
Za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 20 halerzy.
Za jeden wiersz petitowy w rubryce *Nadesłane* 40 halerzy.
Drobne ogłoszenia po 3 halerze za słowo. Najmniejsze ogłoszenia 30 halerzy.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach i inne prywatne komunikaty po *Kronice* za jeden wiersz petitowy 60 halerzy.

Numer pojedynczy:

	we Lwowie	na prowincji
poranny	8 hal.	10 hal.
popołudniowy	4 hal.	5 hal.

Właściciele i redaktorowie: Dr. K. Ostaszewski-Barański i Mieczysław Schmitt.

Hołd Kościuszce.

Lwów 25 kwietnia.

Do miasta naszego zawitali wczoraj włościanie z powiatów: lwowskiego, mościskiego i bobeckiego. W gronie przybyłych znajduje się także kilkanaście kobiet i dzieci. Razem liczba gości wynosi przeszło 300 osób. Po wzajemnem powitaniu się i bliższem poznaniu w kole im. Kościuszki przy ul. Zimorowicza udali się przybyli włościanie w pochodzie do kościoła OO. Karmelitów, gdzie odbyło się uroczyste nabożeństwo. W czasie nabożeństwa przybyła pod kościół banderja włościańska z Sokolnik, złożona z 25 jeźdźców, która po ukończonej mszy św. poprowadziła pochód pod pomnik Sobieskiego. Stąd udano się do muzeum Dzieduszyckich, celem zwiedzenia go, następnie do muzeum Lubomirskich, poczem włościanie, uformowawszy pochód, udali się pod pomnik twórcy „Chorału“. Stąd ruszył pochód w stronę placu powystawowego i goście włościańscy zwiedzili tam panoramę Racławicką.

W południe odbył się w górnych salach „Sokoła“ obiad; podczas zebrania poobiedniego przemówił do obecnych w sprawie... wyodrębnienia Galicji akademik St. Niemiec, a dr. Z. Gargas mówił na temat... ochrony podatników. Uroczystość zakończyło przedstawienie teatru włościańskiego w sali „Sokoła.“

Rozpoczęło się ono krótkiem przemówieniem posła Jakóba Bojki na temat powstania Kościuszkowskiego i pracy oświatowej wśród ludu polskiego, poczem amatorzy z Czytelni ludowej w Siemianówce odegrali wdzięczny obrazek ludowy ze śpiewami i tańcami J. K. Gregorowicza pt. „Janek z pod Ojcowa.“ Przedstawienie tej jednoaktówki wypadło nadzwyczaj udatnie, a zarówno role poszczególne, jak i ansamblowe, oraz śpiewy i taniec końcowy nie pozostawiały prawie nic do życzenia. Zadziwiająca była przytem rzadka u amatorów pewność i śmiałość na scenie.

Bardzo słabo natomiast wypadł obrazek dramatyczny Jadwigi z Z. S. (Strokowej) pt. „Za sztandarem,“ osnuty na tle walki o niepodległość z r. 1863/64. Należało się tego zresztą z góry spodziewać, bo obrazek ten, sam zresztą bardzo słaby i wszelkiej akcji pozbawiony, polega jedynie na deklamacji, do której pełen rubaszności i jaskrawości sposób mówienia włościan zupełnie się nie nadaje. To też, przedstawienie tego utworu, wykonane siłami Czytelni ludowej w Zimnej Wódce, przeszło zupełnie bez żadnego wrażenia.

Za to bardzo dobrze wypadło przedstawienie „Chłopów arystokratów“ Anczyca, wykonane przez amatorów z Zakościela. Rzecz ta, grana z prawdziwą werwą, humorem i zacięciem satyrycznem, wywoływała raz po raz śmiech w widowni, a oklasków było co niemiara.

Wieczór zakończył się przemówieniem przewodniczącego Koła im. Kościuszki p. Dunina-Wąsowicza, który przedstawił publiczności działalność Koła powyższego w pracy nad oświatą wśród ludu naszego.

Przedstawienie „Teatru włościańskiego“ ściągnęło tłumy publiczności do sali „Sokoła“; sporo było wśród niej także widzów włościańskich, a obok guń chłopskich kraśniały tu i ówdzie krakuski. W antraktach przygrywały dwie kapele wiejskie z Siemianówki i Zakościela.

Równocześnie z wieczorem w „Sokole“ odbył się w sali gimnastycznej szkoły św. Marcina wieczór wokalno-deklamacyjny gimnastyczny, urządzony przez „Sokół III.“ w połączeniu z Czytelnią akad. Koła T. S. L. na Żółkiewskiem. Zagaił go delegat T. S. L. na temat powstania Kościuszkowskiego, a w produkcjach wokalno-muzycznych brali udział pp. Bojarski (gra na cytrze), chór akademicki i technickie kółko mandolinistów. Programu dopełniały produkcje gimnastyczne członków „Sokoła III.“, z pośród których oklaskiwano zwłaszcza udatne „piramidy.“

Trasa kolei do Winnik.

— W połowie maja odbędzie się rewizja części trasy kolei do Winnik (Brzeżan i Podhajec), o ile trasa ta dotyczy powiatu lwowskiego. Zmieniony w myśl interesów i życzeń miasta Lwowa, projekt tej części trasy przedstawia się jak następuje: Początek kolei stanowi punkt, leżący na obszarze miasta Lwowa na wschód od istniejącej obecnie stacji Podzamcze, po lewej stronie linji kolejowej Lwów-Podwołoczyska w kilometrze 349·121 tej linji. Stąd bieży trasa w kierunku północno-wschodnim, przekracza drogę gminną ze Lwowa do Zniesienia, przechodzi przez obszar gminny Zniesienie, poczem zbacza ku wschodowi, by po ponownym zwrocie na południe, przekroczyć linję kolei Lwów Podwołoczyska w kilometrze 350·631. Minąwszy linję podwołoczyską, trasa porusza się w kierunku południowym ku Zniesieniu, potem zwraca się na wschód, wraca na drogę gminy Zniesienia; następnie doliną między Zniesieniem a Krzywczycami, przez stoki gór krzywczyckich i po kilku ostrych skrętach dochodzi do stacji „Łyczaków-Lwów“.

Ze stacji w pobliżu rogatki łyczakowskiej idzie trasa w przedłużeniu drogi do Lesienic koło lasu Lachowa i zdąża do już dawniej komisjonowanej części linji Lwów-Podhajce.

Z Łyczakowa prowadzić będzie nadto poprzeczne połączenie z linją czerniowiecką. Trasa tej linji łączącej odgałęzia się na wschodnim końcu stacji „Łyczaków-Lwów“ od głównego szlaku linji Lwów-Podhajce, zwraca się ku południu, przez gościniec rządowy, wiodący do Złoczowa i bieży ku drodze do Pasiek Miejskich. Następnie przekracza parów na Pohulance wiaduktem do 30 metrów wysokim i dochodzi do przystanku osobowego „Zielone“ w kilometrze 2·472. Stąd na południe przez gościniec krajowy, prowadzący do Bóbrki, dochodzi do stacji „Persenkówka“ projektowanej na szlaku kolei czerniowieckiej.

W celu połączenia „Podzamcza, na terytorjum gminy Zniesienie utworzony być ma dworzec pomocniczy („Vorbahnhof“) dla nieograniczonego ruchu towarowego i osobowego.

Nadto, aby umożliwić bezpośrednie przejście pociągów z linji, łączącej czerniowiecką kolej ze stacją Łyczaków-Lwów, — na główny szlak linji Lwów-Podzamcze i na odwrót, — projektowane jest w pobliżu stacji „Łyczaków-Lwów“ osobne połączenie obu wspomnianych linij.

Co do dworca pomocniczego „Zniesienie“ i przystanku osobowego „Zielone“, zauważyć należy, że brano na uwagę interesy i żądania Lwowa, oraz względy techniczno ruchowe, jakoteż wymogi wojskowe.

Wojna Japonji z Rosją.

(*Telegr. Dziennika Polskiego*).

Posiłki na daleki Wschód.

Kronstadt. (Tel. wł.). Z portu tutejszego wypłynął pancernik „Borodino“, w maju zaś wypuszczone zostaną w drogę: pancernik „Orel“ i okręt admiralski „Aleksander III.“. Po złączeniu się z kilkoma krążownikami z floty śródziemno-morskiej, okręty te w czerwcu odpłyną do Azji wschodniej.

Zakupno okrętów przez Rosję.

Hamburg. (Tel. wł.). Hambursko-amerykańskie Towarzystwo okrętowe sprzedało Rosji parowiec „Belgia“ o pojemności 7.500 ton. Prawdopodobnie Towarzystwo sprzeda Rosji jeszcze drugi statek „Columbja“.

Obwieszczenie Aleksiejewa.

Petersburg. (Urzęd.). Aleksiejew wydał obwieszczenie, według którego parowce państw neutralnych, schwytane w pobliżu wybrzeży Kwantungu i w rejonie operacyj floty rosyjskiej, a mające na pokładzie aparaty do telegrafu bez drutu, oraz korespondentów, którzy za pomocą tych aparatów, nie objętych konwencjami międzynarodowemi, dają nieprzyjacielowi wiadomości, będą uważane za zabrane, a korespondenci owi będą stawieni na równi ze szpiegami. Rosyjscy zastępcy zagraniczni zostali okólnikiem wezwani, aby o tem zawiadomili rządy państw obcych.

Z nad Jalu.

Petersburg. Według urzędowych wiadomości, dnia 22 b. m. panował nad rzeką spokój.

Dnia 21 spotkał się oddział rosyjski wywiadowczy z Japończykami na bardzo bliską odległość, gdyż rosyjskie łodzie przepłynęły na brzeg koreański rzeki Jalu. Łodzie japońskie usiłowały odciąć je, ale przy pomocy ognia armatniego je zatopiono. Kapitan sztabu Smenczyna, zraniony w tej walce, zmarł wskutek odniesionych ran.

Zamach na Kuropatkina.

Paryż. (Tel. wł.). Korespondenci pism tutejszych donoszą z Szangaju, że dowiedzieli się od Chińczyków, iż kilku japońskich ochotników udało się do Mandżurji w przebraniu chińskiem w celu wykonania zamachu na Kuropatkina.

Z placu boju.

Seul. (Biuro Reutera). Kursujące pogłoski o walnej bitwie nad rzeką Jalu nie potwierdzają się. Natomiast wszyscy przyznają, iż ciągle odbywają się małe potyczki przednich straży nieprzyjacielskich. Trudno jednakże dowiedzieć się o szczegółach. Również nieprawdziwemi są pogłoski, jakoby wkrótce miało nastąpić spotkanie się głównych armij.

Posłaniec, który przybył tu z Gensanu, donosi, że Rosjanie w miejscowości Senczin spalili japoński konsulat koreański, dom celny i ostrzeliwali urząd telegraficzny. Następnie

cofnęli się na północ. Obecność eskadry japońskiej przy wybrzeżach wschodnich zapobiegnie na przyszłość podobnym próbom japońskim.

Szpiedzy japońscy we Władywostoku.

Berlin. (Tel. wł.). Z Władywostoku donoszą do pism tutejszych, że sprawdzono tam, że większość przebywających w Władywostoku przed wojną Japończyków, uprawiała szpiegowskie rzemiosło. Zostało dowiedzionem, iż pewien Japończyk, właściciel fabryki szkła, był naprawdę japońskim kapitanem. Obracał się przeważnie w kołach oficerskich, a po nagłym jego odjeździe, znaleziono w jego mieszkaniu dokumenty dowodzące, że odjeżdżając, zabrał ze sobą najdokładniej narysowany plan Władywostoku.

Głos „Swieta“ o wojnie.

Petersburg. *Swiet*, z powodu pogłosek o interwencji angielskiej w wojnie japońsko-rosyjskiej, zamieszcza artykuł wstępny, w którym pisze: Rosja nigdy nie potrzebowała obcej pomocy, natomiast sama innym pomagała. Rosja nie żąda ani pomocy, ani interwencji, tylko słowo cara ma dla Rosji znaczenie. W telegramie do namiestnika Aleksiejewa car tak scharakteryzował stanowisko Rosji w teraźniejszej walce: „Walka ta będzie miała zadanie wzmocnić przewagę Rosji na wodach Oceanu spokojnego“. Do osiągnięcia tego celu jest koniecznem, by Japonja została zwyciężoną, poddała się i na szereg lat straciła ochotę do śmiałych awantur wojennych. Jeśli tak nie postąpimy, stracimy przewagę, choćbyśmy zwyciężyli. Wojnę teraźniejszą zdefiniować można krótkiem zapytaniem: Kto będzie dzierżył przewagę na azjatyckiem wybrzeżu Oceanu Spokojnego: Rosja czy Japonja? Podział lub porozumienie w tej kwestji niemożliwe, również niemożliwą jest wszelka interwencja wobec znaczenia i honoru Rosji.

Zaprzeczenie rosyjskie.

Petersburg. Generał Flug telegrafuje z Portu Artura z dnia 24go, że doniesienie *Morning Post*, iż Japończycy przekroczyli rzekę Jalu, jest nieuzasadnione.

Szpiedzy japońscy.

Paryż. (Tel. wł.). Do *N. J. Heralda* donoszą z Petersburga, że mnóstwo szpiegów japońskich krąży po Mandżurji; przywódcami ich są oficerowie japońscy. Szpiedzy ci usiłowali kilkakrotnie uszkodzić kolej w Mandżurji i przerwać ruch, ale próby te rozbiły się o czujność straży rosyjskich.

W. ks. Cyryl.

Petersburg. (Tel. wł.). W. ks. Cyryl przybył do Irkucka i po krótkim wypoczynku udał się w dalszą podróż. Stan zdrowia jego jest zadowalający. W. książę wręczy carowi ostatni rysunek Wereszczagina, przedstawiający admirałów Makarowa i Molasa, rozmawiających z sobą na pokładzie „Petropawłowska“.

Ruch rewolucyjny na Korei.

Londyn. (Tel. wł.). Z Seul donoszą, że pięć zupełnie uzbrojonych i wyekwipowanych kompanji wyborowego koreańskiego wojska, wysłanych do prowincji północno-wschodnich, zdezerterowało w drodze na miejsce przeznaczenia. Przypuszczają, że kompanje te przyłączyły się do Tonghaków, dążących do wywołania antijapońskiej rewolucji w północnej Korei. Emisarjusze rewolucyjni z Seulu, rozwijają w całym kraju gorączkową agitację i rozszerzają wśród ludu wieść, że pałac cesarski podpalili Japończycy. Wszędzie w całym kraju, gdzie stoją japońskie załogi, panuje wielkie niezadowolenie, ponieważ Japończycy zabierają wszystko bydło i kupują je w drodze przymusowej, tak, że czuć się daje brak bydła pociągowego do wiosennej orki. Urzędnicy koreańscy są z okupacji japońskiej bardzo niezadowoleni i usiłują podburzać lud.

Sytuacja na Bałkanie.

(*Tel. „Dzien. Pol.“*)

Stambuł. Wali skoplijski Szakir basza, wyjechał celem pacyfikacji okręgu, objętego ruchem albańskim.

Istniejące różnice zdań między ambasadorami rosyjskim i austrjackim a Portą co do warunków traktatu w sprawie angażowania 25 zagranicznych oficerów do żandarmerji, są już, jak się zdaje, wyrównane. Porta jednak nie chce jeszcze złożyć potrzebnych na utrzymanie żandarmerji macedońskiej 250.000 funtów tureckich.

Strejk kolejarzy na Węgrzech.

(Telegram „Dziennika Polskiego“).

Budapeszt. Komitej strejkowy wydał następującą odezwę do kolejarzy: Wszystkie opozycyjne stronnictwa przyrzekły pisemnie, że wszystkie nasze żądania poprą, ale pod tym warunkiem, jeżeli powrócimy znów do pracy. Wierzymy temu przyrzeczeniu i spodziewamy się, że opozycyjne stronnictwa użyczą poparcia naszej słusznej sprawie; przyjmujemy tę okazaną życzliwość, z prawdziwą wdzięcznością. Chcemy się tem odwzajemnić, że odpowiednio do ich życzenia wzywamy naszych kolegów, aby powrócili do pracy. Ruch nasz niech trwa dalej, ale świadomi odpowiedzialności na nas ciążącej, nie chcemy was dłużej narażać na szkodę, a społeczeństwa węgierskiego na zawikłania. Koledzy! bez wahania wracajcie natychmiast do pracy.

Budapeszt. Dziś kursują wszystkie pociągi dzienne. Ruch pociągów w nocy jeszcze częściowo ograniczony.

Budapeszt. Naczelny zarząd węgierskich kolei państwowych wystosował dziś do naczelników wszystkich stacyj, z wyjątkiem stacyj Szeglec i Rakosz, telegraficzne awizo, aby przyjęto do służby zgłaszających się strejkujących. Co do stacyj Szeglec i Rakosz, które są ogniskiem ruchu strejkowego, wydane będą osobne zarządzenia.

Budapeszt. Z pomiędzy strejkujących zgłosiło się 1.960 rezerwistów, powołanych do służby. Z tych 1.000 przyjęto natychmiast do służby, wypłacono im zaraz płacę 9 kor. 80 hal. z góry jako rezerwistom. Zostaną oni jutro wysłani do dotyczących miejsc. Po większej części należą oni budapeszteńskiego 32 pp.

Debreczyn. Węgierskie Biuro korespondencyjne donosi: Robotnicy strejkujący wywołali dziś na placu targowym zajścia; przyszło do bójek. Wyruszyło wojsko i rozprószyło tłumy. Przedsięwzięto aresztowania.

Preszburg. Ze 1.400 strejkujących 1.200 powróciło do pracy.

Praga. Wczoraj przed południem odbyło się tu zgromadzenie kolejarzy, na którem wyrażono sympatję dla strejkujących kolejarzy węgierskich. Wskutek tego zgromadzenie rozwiązano.

Wiedeń. (Tel. wł.). Komenda wojskowa wydała rozkaz, aby żołnierzom przez trzy dni, z powodu zmniejszenia się dowozu mięsa dawano zamiast mięsa konserwy.

O język polski na uniwersytecie lwowskim.

(Telegr. „Dziennika Polskiego“).

Wiedeń. (Tel. wł.) Dziś zapadł wyrok trybunału państwowego w sprawie studentów ruskich przeciw senatowi uniwersytetu lwowskiego, z powodu zarządzenia senatu, który nie zgodził się na żądanie Rusinów, aby wystawiać im legitymacje w języku ruskim i zezwolić im na składanie ślubowania przy imatrykulacji po rusku.

Trybunał państwowy, któremu przewodniczył prezydent dr. Unger, **odrzucił zażalenie Rusinów** i zatwierdził zarządzenie senatu, oraz ministerstwa oświaty, które opiera się na ustawach, **gdyż w myśl ustawy, językiem urzędowym na uniwersytecie lwowskim jest język polski.**

W motywach wyroku powiada trybunał, iż twierdzenie studentów ruskich, iż wobec senatu stanowią oni stronę i dlatego w myśl § 19-go ustaw zasadniczych powinny być uwzględnione ich żądania językowe, jest mylne. Senat akademicki jest najwyższą władzą akademicką we wszystkich funkcjach na uniwersytecie, tak wobec profesorów, jak i studentów. Ponieważ według ustawy, urzędowym językiem na uniwersytecie jest język polski, przeto zupełnie legalnem jest wydawanie legitymacyj w tym języku.

DEPESZE
telegraficzne i telefoniczne.

Zamknięcie sejmu węgierskiego.

Budapeszt. Gdy prezydent Perczel otworzył dzisiejsze posiedzenie, wręczył mu hr. Tisza pismo odręczne króla z prośbą o odczytanie go, czemu Perczel bezzwłocznie zadość uczynił. Pismo to zawierało królewski reskrypt, zamykający sesję sejmu węgierskiego.

Treść pisma odręcznego wywołała na lewicy wielki niespokój i wzburzenie, ponieważ spodziewano się, że izba zostanie tylko odroczona.

Prezydent Perczel ogłosił natychmiast po odczytaniu pisma, że izba przyjmuje reskrypt z wiernością i lojalnością do wiadomości.

P. Ugron prosi o głos. Prezydent odmawia, gdyż na podstawie regulaminu, po zamknięciu sesji, wszelkie wnioski są niedopuszczalne.

Prezydent odczytuje protokół z dzisiejszego posiedzenia. Do protokołu zabiera głos p. Ugron, zauważając, że reskrypt nie zawiera terminu otwarcia nowej sesji.

P. Lengyel omawia naruszenie nietykalności jego, jako posła podczas wczorajszego aresztowania go.

Ptezydent odbiera mu głos. ponieważ nie mówi do rzeczy.

Protokół weryfikowano i posiedzenie oraz sesję zamknięto.

Zamknięcie sesji o tyle różni się od odroczenia, że w razie odroczenia sesji, posiedzenie musi być do 3 dni zwołane, jeśli tego 20 posłów zażąda. Po zamknięciu zaś sesji posiedzenia mogą być na nowo podjęte tylko na podstawie nowego reskryptu królewskiego.

Przy końcu posiedzenia przyszło do bardzo burzliwych scen między opozycją a większością. Prawica wołała do opozycji: jesteście anarchistami i rewolucjonistami! tu jest przyzwoite towarzystwo. Wśród wielkiego rozdrażnienia posłowie się rozeszli.

Dziś wieczorem odbędzie się posiedzenie klubu liberalnego, na którem hr. Tisza zda sprawę o sytuacji.

Konferencje wspólne.

Wiedeń. Pod przewodnictwem hr. Gołuchowskiego rozpoczęły się w sobotę wspólne konferencje ministrów, w których biorą udział: gen. Pitreich, Burian, Koerber, Tisza, Boehm- Bawerk, Lukacs i komendant marynarki Spaun.

Wiedeń. W sobotę pod przewodnictwem cesarza odbyła się konferencja wspólna ministrów, w której wzięli udział ministrowie wspólni: dr. Koerber, Lukacs i Boehm-Bawerk. Obradowano nad resztą pozycyj budżetu wspólnego. Odbędzie się jeszcze jedna konferencja.

Traktaty celne.

Wiedeń. Rokowaniania celne między Austrją a Niemcami weszły już w ważne stadjum. Onegdaj austro-węgierskiemu ambasadorowi p. Szegyenyi-Marich udzielono już do zakomunikowania Niemcom żądania Austro-Węgier co do traktatów. Równocześnie podobny krok uczyniły Niemcy.

Toast dra Koerbera.

Wiedeń. Na sobotnim bankiecie, danym na cześć uczestników wystawy spirytusowej, prezydent gabinetu dr. Koerber powitał członków zagranicznych rządów i podziękował im za udział w wystawie. Następnie omówiwszy znaczenie przemysłu spirytusowego, wzniósł toast na cześć prasy, wystawców i gości.

Odpoczynek niedzielny w kancelarjach adwokackich.

Praga. (Telegr. włas.) Tutejsza czeska izba adwokatów odbyła wczoraj zgromadzenie, na którem jednogłośnie uchwalono zaprowadzić obowiązkowo odpoczynek niedzielny w kancelarjach adwokackich.

Wniosek dra Bouczka o reorganizacji najwyższego trybunału kasacyjnego na wzór francuskiego trybunału kasacyjnego i niemieckiego trybunału państwowego, przekazano osobnej komisji, złożonej z 8 członków.

Loubet w Rzymie.

Rzym. Cała prasa wita Loubeta bardzo serdecznie. Przyjazdowi jego przypisują dzienniki wielkie znaczenie, podnosząc zarazem, że zbliżenie Włoch do Francji nie narusza stosunku Włoch do trójprzymierza.

Loubet zwiedził dziś Panteon i złożył wieńce na sarkofagach Wiktora Emanuela i Humberta.

Loubet złożył dziś wizytę królowej wdowie Małgorzacie.

Mowa Combesa.

Oleron. Na bankiecie, danym na cześć prezydenta gabinetu p. Combes, wygłosił Combes mowę, w której oświadczył, że koniecznem jest wyswobodzić Francję z pod klerykalizmu. Gabinet nie ograniczy się do walki z kongregacjami, lecz przyjdzie także z programem reform socjalnych, w którym wystąpi przeciw wszelkim wogóle przywilejom. Nie należy jednakże mieszać religji z klerykalizmem. Oddzielimy — rzekł Combes — religię od klerykalizmu i religję utrzymamy.

Z parlamentu duńskiego.

Kopenhaga. W sobotę zamknięto sesję parlamentu duńskiego. Według informacji pism tutejszych — nastąpiło to z powodu, że nie załatwił on jeszcze przedłożenia w sprawie zmiany ustawy karnej, zaprowadzającego między innemi karę chłosty za zbrodnię gwałtu przeciw moralności i ponieważ przedłożenie to natrafiło na taki opór, także w łonie samego ministerjum, iż wogóle uchwalenie jego stało się nieprawdopodobnem.

Nagonka na żydów.

Petersburg. (Tel wł.) Rozmaite indywidua rozszerzają także w Homlu pogłoski o rzekomych składkach żydów dla Japończyków. W Homlu wskazywano nawet wprost na pewnych żydów, którzy te składki mieli zbierać i wysyłać je do Japonji. Jeden ze zwrotniczych kolejowych opowiadał, że kupiec żydowski Łowianow wysłał do Japonji sześć wagonów bandaży, zakupionych za pieniądze zebrane ze składek. Ponieważ Łowianowowi łatwo było udowodnić nieprawdziwość tego twierdzenia, zwrotniczy został za oszczerstwo skazany na 5 dni aresztu. Obrońca podniósł, iż jeszcze kilka procesów rozegra się na podobnem tle.

Nowy rosyjski minister oświaty ludu.

Petersburg. Szef akademji Mikołajskiej gen.-lejtnant Głazow został mianowany kierownikiem ministerstwa oświaty ludu.

Oświadczenie Bothy.

Johannesburg. Botha oświadczył, że jest obrazą dla burgherów imputować im, iż znajdują się w przededniu powstania. Chcą oni popierać rząd.

Tyfus w Pradze.

Praga. (Tel. wł.) Epidemja tyfusu szerzy się tu w sposób zastraszający. W ostatnim tygodniu fizykat miejski stwierdził 32 wypadków tyfusu.

Głowa bandyty na palu.

Rzym. (Tel. wł.) W Cammarota obok Palermo, znaleziono wbitą na pal głowę ludzką, a pod nią kartkę z napisem: „To jest głowa osławionego bryganta Barsalona“. Wiadomość ta wywołała ogólną sensację. Władze zarządziły śledztwo w celu wyjaśnienia zagadkowej tej sprawy.

Rekurs.

Bruksela. (Tel. wł.) Przeciw wyrokowi w sprawie spadkowej hrabina Lonyay wniosła rekurs, księżna Ludwika Koburska przyjęła wyrok.

Strejki.

Tryjest. (Tel. wł.). W Fasanie zastrejkowali rybacy. Żądają, aby im tamtejsze fabryki sardynek płaciły tak samo 12 koron za 1.000 sztuk, jak płacą fabryki w Parenzo.

Budapeszt. (Tel. wł.). W Szegedynie zastrejkowało 5.000 rozmaitych kategoryj robotników.

Wiedeń. Z okazji 50-tej rocznicy zaślubin cesarza odbyło się nabożeństwo w obecności cesarza, poczem monarcha złożył w grobowcu OO. Kapucynów wieńce na trumnach śp. cesarzowej i arcyks. Rudolfa.

Wiedeń. Ministrowie Koerber, Gołuchowski i Wittek zwiedzili wystawę spirytusową.

Wiedeń. Minister handlu Call wyjechał wczoraj do Abazji.

Port Artura. Parowiec, należący do dziennika *Daily News*, który zbliżył się do Portu Artura, został przytrzymany przez Rosjan, a następnie odstawiony na pełne morze.

Pogrzeb śp. Chmielowsktego.

O godzinie 3 po południu zebrały się przed domem żałoby przy ul Gołębiej 12 liczne tłumy publiczności, prezydent miasta, senat uniwersytetu z rektorem ks. Fijałkiem na czele, poprzedzany pedelami niosącymi berła.

Wśród powodzi kwiatów i świateł, w jakich tonął katafalk otoczony szafami bibljoteki, odprawił egzekwie ks. prałat Gnatowski w asystencji wszystkich kleryków rz. k. seminajum duchownego, poczem wyniesiono zwłoki, a chór akademicki odśpiewał *Beati mortui*. Z balkonu wygłosił pożegnalną mowę imieniem filozoficznego wydziału prof. Kolessa.

Po przemówieniu prof. Kolessy, ruszył kondukt ulicami Gołębią i Mochnackiego. Na czele jego postępowały delegacje stowarzyszeń rękodzielniczych: „Skała“ i „Gwiazda“ ze sztandarami. Za niemi szła młodzież szkół średnich uszykowana w szeregach, niosąc trzy wieńce, dwa od szkół realnych, trzeci zaś na szarfach miał napis: „Niestrudzonemu pracownikowi na polu literatury ojczystej młodzież IV. gimnazjum“.

Z kolei postępowały grupami zakłady naukowe publiczne i prywatne dla dziewcząt, za niemi zaś licznie reprezentowane koła T. S. L. Na wspaniałym rydwanie, który za delegacjami jechał, spoczywały wieńce od wydawnictw i redakcyj warszawskich i lwowskich, towarzystw naukowych, zakładu Ossolińskich itp.

Za rydwanem niesiono wieńce, a mianowicie od polskiej młodzieży postępowej wszechnicy warszawskiej, od przyjaciół z Warszawy i polskiej młodzieży akademickiej.

Wreszcie za licznie reprezentowanem duchowieństwem z ks. Gnatowskim na czele, wieziono czarną trumnę na karawanie.

Za nią postępowała rodzina, następnie gremjum profesorów uniwersytetu pod berłami, osłoniętemi krepą czarną, a w końcu tłumy publiczności.

Wreszcie stanął karawan u stóp wejścia do nowego gmachu bibljoteki uniwersyteckiej przy ul. Mochnackiego. Wśród powszechnej ciszy wstąpił na mownicę prorektor dr. Ochenkowski, który imieniem senatu akademickiego pożegnał zwłoki śp. Chmielowskiego.

Gdy ucichły ostatnie słowa przemówienia, zdjęto trumnę z karawanu, uczniowie zaś zmarłego wzięli na barki swe trumnę.

Następnie pochód żałobny ruszył na cmentarz Łyczakowski ul. Akademicką, placem Marjackim, Halickim, Bernardyńskim i ulicą Piekarską.

* * *

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że zwłoki śp. Piotra Chmielowskiego spoczną tymczasowo na cmentarzu Łyczakowskim. Rodzina bowiem postanowiła przewieść [illegible] najpóźniej w lipcu br. do Zakopanego, gdz[illegible] zmarły tak chętnie przebywał.

KRONIKA.

Lwów 25 kwietnia.

Stan powietrza. Godzina 12 w południe: Ciepłota +17° R. Pogoda.

Echa defraudacji. Nadzwyczajne posiedzenie rady miejskiej, odbędzie się we wtorek, dnia 26 kwietnia o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej.

Na porządku dziennym: Sprawozdanie komisji, wydelegowanej do zbadania nadużyć w IX departamencie magistratu popełnionych.

Nowe wybory do rady powiatowej w pow. tłumackim odbędą się z grupy gmin wiejskich 24 maja, z grupy gmin 27 maja, z grupy najwyżej opodatkowanych 3 czerwca, a z grupy większych posiadłości 7 czerwca.

Przeniesienie. Namiestnik przeniósł adjunkta budownictwa Stanisława Tilla ze Stanisławowa do Lwowa.

Z teatru. P. Helena B o g o r s k a, niespodziewanie zawezwana telegraficznie przez dyrekcję teatrów warszawskich, zmuszoną była dziś rano wyjechać pospiesznie. Wobec tego w dzisiejszem przedstawieniu „Słodkiej dziewczyny“ w roli Loli Winter, wystąpi panna Helena Miłowska, po powrocie swoim z występów gościnnych w Warszawie.

Poufne zebranie państwowych pomocników kancelaryjnych w sprawie polepszenia bytu odbyło się wczoraj w sali kasyna urzędniczego pod przewodnictwem prezesa stowarzyszenia p. Adlersteina. Rezultatem ożywionej dyskusji jest uchwalenie wysłania jutro depeszy do prezydenta ministrów i posłów polskich do parlamentu z prośbą o poparcie petycji wniesionej 10 marca br. do izby posłów. W petycji tej, jak i poprzednich, proszą pomocnicy biurowi o zamianę ulepszyć się mającego rozporządzenia na ustawę i o podwyższenie poborów. Prócz tych postulatów domagają się przyznania dodatku aktywalnego, zaniechania ściągania 4 kor. miesięcznie tytułem należytości do funduszu emerytalnego za urwanych pięć lat służby i zniesienia § 29 rozporządzenia, którego treścią jest natychmiastowe wydalanie bez poprzedniego wypowiedzenia. W końcu domagają się zaliczenia Lwowa i Krakowa do I klasy miast.

Podobne prośby telegraficznie otrzymać mają posłowie od wszystkich pomocników biurowych Galicji.

Zebranie uczestników powstania z r. 1863/4 przy Święconem odbyło się wczoraj wieczór. Wśród serdecznego nastroju przemawiali: wygnaniec-żołnierz ks. Stasionis, wicepr. p. Biechoński, p. Józef Sokołowski, dyr. Chołodecki, del. „Skały“ p. Szeremeta, „Gwiazdy“ p. Gürsching, kupców i młodzieży handl. p. Piątkowski, dr. Br. Dulęba, Wybranowski, Baliński i Machan. Gorące przemówienia patrjotyczne przeplatano pieśniami obozowemi.

Nowy bank powstać ma we Lwowie pod firmą: „Bank akcyjny związkowych kas oszczędności“.

Z filji zakładu kredytowego. Przy rewizji, przedsięwziętej w tutejszej filji Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu przez jej dyrekcję, wyszło na jaw, że zakład ponosi stratę wskutek sprzecznego z instrukcjami a nieprawidłowego postępowania jednego z wyższych urzędników. Po najściślejszych badaniach, sprawdzono ostatecznie szkodę w kwocie 47.700 koron, a dotyczącego urzędnika oddalono natychmiast.

Sprawa Żelaszkiewicza. W sprawie znanej defraudacji w kasie chorych robotników budowlanych, stwierdzono, że w marcu 1901 K. Żelaszkiewicz, korzystając z nieobecności buchaltera kasy przywłaszczył sobie dwie renty, nadesłane do kasy przez Zakład ubezpieczeń od wypadków. Nie zapisał ich bowiem do przychodu, a nadto nadwyżkę rent tych w sumie trzysta kilkadziesiąt koron, przypadającą robotnikom, wypłacił im z funduszów kasy, przyczem uwidocznił kwotę tę w rubryce rozchodów kasy.

W ten sposób kasa straciła około 1000 koron. Odkryto także rozmaite nieformalności z rachunkami aptekarskimi. Obecnie odbywa się skontrum rachunków apteki Mikolasza Żela- [illegible] nie Ż. na wolną stopę za kaucją jest dotychczas niemożliwe, ponieważ kwoty zdefraudowanej dotychczas nie ustalono.

= **Tyfus plamisty w kraju.** W okresie dwutygodniowym od 15—18 bm. stwierdzono następujące wypadki tyfusu plamistego: a) w miastach: Nadwórna 1, Przeworsk 5, Sambor 1, Halicz 1, Stary Sambor 1, Turka 2; b) w gminach wiejskich: powiat Bóbrka: Borynicze 2; Czortków: Muchawka 29; Drohobycz: Jasienica solna 2; Jaworów: Bonów 2, Jazów stary 1, Starzyska 2, Trościaniec 2; Kolbuszo-

wa: Przyłęk 6, Siedlanka 1; Przemyślany: Budy przeworskie 2, Kańczuga 1; Rawa ruska: Biał 4; Skałat: Okno 1, Ostapie 9; Śniatyn: Danycze 2, Rudniku 13, Tułuków 1, Zabłotów 1; Stryj: Hutar 9, Hołowiecko 1, Ławoczne 1, Sławsko 6; Tarnopol: Ładyczyn 3; Tłumacz: Ladzkie szlacheckie 2; Turka: Jasienica zamkowa 5, Łososiniec 9, Wołosianka mała 9, Zadzielsko 9; Złoczów: Ladzkie wielkie 1; Żółkiew: Batiatycze 3. Razem 159 nowych wypadków.

Na Bukowinie stwierdzono dwa wypadki w miasteczku Bojanach.

— **Pielęgnowanie zębów.** Namiestnictwo styryjskie wydało do podwładnych sobie powiatów okólnik z poleceniem zwracania bacznej uwagi na choroby zębów i jamy ustnej. Nakładem kraj. rady zdrowia wyszło pouczenie o ważności pielęgnowania zębów i sposobach konserwowania ich. Wydało też zarządzenie, by starostwa postarały się o ulgi u dentystów dla ubogiej młodzieży szkolnej, jak niemniej poczyniło zarządzenia w celu zapewnienia najuboższym sferom zupełnie bezpłatnej porady dentystycznej. Przykład styryjskiego namiestnictwa godzien naśladowania także w naszym kraju.

Tajemniczy zgon karła. Jak wiadomo sekcja zwłok zmarłego nagle przed trzema tygodniami w miejscu ustępowem na placu strzeleckim śp. B. Kamińskiego wykazała śmierć naturalną. Wobec tego zaniechano śledztwa w kierunku morderstwa. Przed kilku dniami atoli rozpoczął dr. Chmielarski dalsze poszukiwania i w rezultacie ich w sobotę odstawiono do więzienia Józefa Sawkę i Wł. Ilińskiego, jako podejrzanych o rabunek i zbrodnię gwałtu publicznego, ponieważ utrzymują się przypuszczenia, że obaj obrabowawszy karzełka, wrzucili go do dołu kloacznego.

Uwięzienie szpiega. O szczegółach aresztowania Bodnara donoszą z Sambora: Jak już wam wiadomo, uwięziono tu Antoniego Bodnara, ściganego listami gończymi za kradzież planów mobilizacyjnych. Kradzieży tej dopuścił się Bodnar w r. 1903 w Stanisławowie. Bodnar przez długi czas się gdzieś ukrywał, a do Sambora przyjechał we czwartek z Krakowa. Zajechał do hotelu Centralnego. Służący tego hotelu poznał w nim ściganego Antoniego Bodnara i zawiadomiwszy żandarmerję, wyprowadził go z hotelu. Pokazał mu miasto, a tymczasem zaprowadził go wprost do komendy żandarmerji, gdzie już czekano na niego. Komendant żandarmerji, wachmistrz Mantlik, przedstawił się mu i oświadczył, że go aresztuje. Bodnar odpowiedział, że wie, iż go poszukują, czytał o tem w dziennikach, jest jednak niewinnym; jedzie z Ameryki. Odstawiono go do sądu, gdzie znaleziono przy nim 15.000 koron gotówki, złoty zegarek z łańcuszkiem, srebrny zegarek z łańcuszkiem, 4 złote pierścionki i sporą dawkę strychniny (?). Bodnar, elegancko ubrany, zachowuje się arogancko, drwi sobie ze wszystkiego, o co g tylko pytają. Bodnar bawiąc w Samborze zeszłego roku, zostawił w hotelu Centralnym swój kufer, po który teraz przyjechał.

Z wystawy spirytusowej w Wiedniu. Z Wiednia donoszą nam, że podczas otwarcia wystawy spirytusowej w Wiedniu arcyksiążę Franciszek Ferdynand, zwiedzając oddział gorzelń galicyjskich, zaszczycił dłuższą rozmową posła Włodzimierza Gniewosza, wypytując go o przemysł gorzelniany w Galicji. Następnie zaprosił posła Gniewosza do swej świty przy zwiedzaniu innych oddziałów wystawy.

Eksposeł lwowski Jan Kozakiewicz, który przed 4 laty wyemigrował do Brazylji i pracował tam w fabryce beczek, jako lakiernik, po trzech latach pobytu tamże, przepłynął równik, dostał się do Stanów Zjednoczonych północnej Ameryki i zamieszkał w Filadelfji. Ponieważ nie ma on obecnie środków do życia, utrzymuje go tamtejsza socjalno-demokratyczna organizacja. Na zwołanem przed 2 tygodniami w Filadelfji zgromadzeniu ludowem w sprawie wojny japońsko-rosyjskiej, przemawiał między innymi i Kozakiewicz, jako były poseł do austrjackiego parlamentu.

Pięć tek ministerjalnych w jednej ręce. *Journal Officiel* ogłosił, że prezydent gabinetu francuskiego objął na czas nieobecności generała Andréego kierownictwo ministerstwa wojny, a na czas nieobecności Pelletana kierownictwo ministerstwa marynarki. Teraz więc Combes jest prezydentem gabinetu, tudzież ministrem spraw wewnętrznych, oświaty, wojny i marynarki. Obecnie, w myśl konstytucji, zastępuje prezydenta rzeczypospolitej Loubeta, w czasie wyjazdu jego do Rzymu.

Romantyczne małżeństwo. W stosunkach włoskich tkwi dotychczas coś z minionej, a jednak niewygasłej przeszłości. Mieszanina romantyzmu i społecznego korsarstwa spotyka się tam wciąż jeszcze. Oto w tych dniach naprzykład, córka jednego z najlepszych rodów, margrabianka de Kergvel, oddała rękę swą odsiadującemu dłuższą karę w tamtejszem więzieniu Mojżeszowi Gondchoux, znanemu recydywiście, który wkrótce ma być zesłany na osiedlenie, jako osobnik kilkakrotnie karany. Odważna panna podąży za nim.

Pielgrzymka marjańska do Rzymu. Kraków. (Tel. pryw.) Dziś o godzinie 9 rano w katedrze przed ołtarzem św. Stanisława odprawił kardynał Puzyna mszę św, na intencję marjańskiej pielgrzymki do Rzymu. Przed ołtarzem przed cały czas mszy klęczeli ks. biskup Fiszer i ks. biskup Nowak. Na około kaplicy w głównej nawie zebrało się przeszło 200 pielgrzymów. Wzruszający był moment, gdy pielgrzymi z wszystkich dzielnic zaśpiewali kościelną pieśń w języku ojczystym. Po mszy przemówił ks. kardynał od ołtarza, podnosząc znaczenie pielgrzymki polskiej do Rzymu, celem uczczenia rocznicy dogmatu Niepokalanego Poczęcia N. P. Marji. Pielgrzymi zwiedzali następnie katedrę i kościoły. Odjazd do Rzymu wieczorem o godzinie 6.

O kasy brackie. Kraków. (Tel. pryw.) Deputacja właścicieli kopalń i robotników naftowych w Borysławiu i Schodnicy przybyła dziś do Krakowa, celem przedłożenia starostwu górniczemu żądania wyłączenia przemysłu naftowego od obowiązku utrzymywania Kasy brackiej. W deputacji, upoważnionej do reprezentowania całego przemysłu naftowego w Galicji, biorą udział: prezes Tow. naftowego p. Gorayski, dyrektorowie: Długosz, Kapellner, Komarnicki, Wacław Wolski, hr. Zamoyski, Tarasiewicz, Liebermann; z ramienia robotników inż. Fedkowicz, Inwał, Maciej Wohlfeld, Hofman i inni. Deputacja uda się z Krakowa do Wiednia, do ministra rolnictwa.

Niebezpieczny podróżny. Londyn. (Tel.). Na statku „Majestic", który płynął do Onechstown, rozegrała się dnia 24 kwietnia pełna grozy scena. Na pokładzie statku zjawił się jeden z podróżnych, który dostał nagle napadu szału, z brzytwą w ręku i pobiegł ku grupie podróżnych, którzy przerażeni z krzykiem rozbiegli się na wszystkie strony. Majtkom udało się go ubezwładnić i zapobiedz nieszczęściu. Siedmiu majtków rzuciło się na obłąkanego, ale nie mogli temu przeszkodzić, iż on, zanim go ubezwładniono poderżnął sobie gardło.

Dział ekonomiczny.

— **Taryfy naftowe.** Wiedeń. (Tel. wł.). Zamierzone wydanie nowej taryfy naftowej z dnia 1 maja zostało z powodu stanowiska kilku kolei prywatnych i zarządzeń kolei państwowych na Węgrzech, odroczone i przed jesienią nie będzie wydane.

Budapeszt 25 kwietnia *(Giełda zbożowa).* (Kursa w koronach po 50 kilogramów. Pszenica na kwiecień od 7·81 do 7·82; na maj 7·86 do 7·87, na październik od 7·90 do 7·91; żyto na kwiecień od 6·28 do 6·32; na październik 6·56 do 6·57, owies na kwiecień od 5·20 do 5·25, na październik 5·50 do 5·51; kukurydza na maj 5·06 do 5·07, na lipiec od 5·18 do 5·19; Rzepak na sierpień od 10·90 do 11·00 Oferty na pszenicę mierne. Chęć kupna ogran. Usposobienie: lepsze. Pogoda: piękna.

— **Wiedeń** 25 kwietnia. Zamknięcie giełdy o godz. 2 min. 30. Akcje austr. Zakładu kredyt 642·—, Akcje węg. Zakł. kred. 757·50, Akcje Angiobanku 278·50. Akcje Unionbanku 519·—, Akcje Laenderbanku 42 ·50 Akcje Bankvereinu 513·75, Akcje Bodencredit 928·—, Akcje galic. Banku hipotecznego 539·—, Akcje kolei państw. 641·50, Akcje kolei połudn. 82·—, Kolei Elbethal 425·—, Acje kolei Północnej 5640, Akcje kolei Czerniowieckiej 583·—, Akcje Alpiny 412·25, Akcje Rima Muranji 494·25, Akcje praskiego Towarzystwa żelaznego 1945·—, Akcje fabryki broni 451·—, Akcje tureckie tytoniowe —·—, Akcje galic.-karpac. towarz. naftowego 1108, Oblig. węg. indemn. 98·30, Renta majowa 99·80. Austr. renta koron. 99·60, Węgierska renta kor. 97·90, 56 z. listy Towarz. kred. ziemsk. 99·40, 4 proc. listy Banku hipot. 99·50, 4 i pół proc. listy Banku hipot. 102·—, 5 proc. listy Banku hipot. 112·—, 4 proc. listy Banku kraj. 99·50, 4 i pół proc. listy Banku kraj. 102·60. 5% obligacje koim. Banku krajow. 103·30, 4 proc. Galic. oblig. propin. 99·90, 4 proc. Gal. poż. kraj. z r. 1893 99·50, 4 proc. pożyczka m. Lwowa 97·45. Losy tureckie 132·75, Marki 117·25 Ruble 252·75.

Wydawca i odpowiedz. za redakcję: Adam Krajewski.

Papier z fabryki czerlańskiej.

Z drukarni M. Schmitta i Sp. pod zarz. St. Piotrowskiego